

Ewa Stawicka

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 51/5-6(581-582), 294-295

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**PYTANIA
I ODPOWIEDZI
PRAWNE**

Ewa Stawicka

Czy do zażalenia składanego przez fachowego pełnomocnika w którymkolwiek spośród postępowań uregulowanych kodeksem postępowania cywilnego stosuje się rygor odrzucenia bez wzywania do usunięcia braków, w wypadku gdy zażalenie to nie zawiera elementów, o których mowa w art. 394 § 2 k.p.c.?

Obowiązujący od 5 lutego 2005 roku, nowo wprowadzony przepis art. 370¹ kodeksu postępowania cywilnego ustanawia bezwzględny rygor odrzucania apelacji, jeżeli nie spełnia ona wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1–3 i pkt 5 k.p.c. Wielu pełnomocników zdążyło przez minione półtora roku zebrać nieprzyjemne doświadczenia związane ze ścisłym stosowaniem tego nakazu. W szczególności warto zwrócić uwagę na to, że judykatura przyjmuje, iż wskazanie czy wyrok jest zaskarżany w całości, czy też w części (art. 368 § 1 pkt 1 *in fine*) nie jest bynajmniej tożsame z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylecia (art. 368 § 1 pkt 5). A zatem, w komparycji należy wyraźnie umieścić obydwa elementy, jeden niezależnie od drugiego.

Ponieważ do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.), natychmiast wyłoniło się zagadnienie zakresu owej odpowiedniej stosowalności w kontekście rygoru odrzucania tego środka odwoławczego.

Zarówno art. 368 § 1, jak i art. 394 § 3 przewidują ogólną regułę, według której czy to apelacja, czy zażalenie – każdy z tych środków powinien odpowiadać wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego. O ile jednak dalsze proceduralne wymogi stawiane apelacji zostały przez ustawodawcę wymienione w punktach, o tyle w wypadku zażalenia życzenia prawodawcy co do jego zawartości nakreślone zostały potoczyście, w połówce zdania; twórcy kodeksu z jakichś przyczyn nie uznali zatem za właściwe katalogowania elementów zażalenia lub też wyraźnego odsyłania do – stosowanego odpowiednio – art. 368. Ta rzucająca się

w oczy różnica rodzi pokusę uznania, iż ustawodawca miał wolę swobodniejszego nieco potraktowania formalnej budowy zażeń.

Jeszcze przed ostatnią falą nowelizacji procedury cywilnej w orzecznictwie sądowym przewijała się myśl, że odpowiednie stosowanie, o którym mowa w art. 397 § 2 k.p.c., to w istocie nic innego, jak przykładanie do zażalenia przystosowanych do tego środka rygorów art. 368 k.p.c. Publikowana teza postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 września 1998 roku (III Auz 44/98) tak oto była sformułowana:

Stosownie do treści art. 397 § 2 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Zażalenie zatem winno przytaczać zarzuty i ich uzasadnienie oraz wnioszek o uchylenie lub zmianę orzeczenia (art. 368 k.p.c.).

W obecnym zaś brzmieniu kodeksu wspomnianą wyżej pokusę trzeba już całkiem stanowczo od siebie odsunąć. W odpowiedzi na pytanie prawne zadane przez Sąd Okręgowy w Krakowie, w dniu 22 lutego 2006 roku, pod sygnaturą III CZP 6/06, Sąd Najwyższy wydał bowiem (w trzyosobowym składzie) uchwałę następującą:

Zażalenie sporządzone przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niezawierające wskazania zaskarżonego postanowienia, wniosku o jego zmianę lub uchylenie albo uzasadnienia (art. 394 § 3, k.p.c.), podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia tych braków (art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).

Narzucony niedawnymi zmianami ustawowymi rygorizm formalny, mogący powodować dla stron szczególnie dotkliwe skutki we wszelkiego rodzaju procedurach odwoławczych, budzi krytykę nie tylko ze strony fachowych pełnomocników. Swą negatywną opinię opartą na odniesieniach do zasad konstytucyjnych wyraził A. Zieliński w artykule opublikowanym na łamach Monitora Prawniczego (MP 2004/17/779 – *Przepisy o pełnomocnikach procesowych po nowelizacji k.p.c.*). Postawił on tezę następującą:

Moim zdaniem, obie te regulacje (art. 370¹ i 393⁵ § 2 k.p.c. – ten ostatni przepis został uchylony, lecz jego odpowiednikiem jest w obecnym brzmieniu kodeksu art. 398⁶ – przyp. E.S.) pozostają w rażącej sprzeczności z art. 176 ust. 1 i art. 177 Konstytucji. Odrzucanie z przyczyn wskazanych w art. 370¹ k.p.c. apelacji godzi w zasadę sądownictwa co najmniej dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Z drugiej strony, według art. 177 Konstytucji sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości polega na merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy, a nie na odrzucaniu środków odwoławczych z powodu ich braków formalnych, bez uprzedniego wezwania do usunięcia lub poprawienia tych braków.

Czyżby więc całość zarysowanego w niniejszym tekście problemu oczekiwała na wniesienie skargi konstytucyjnej?

Ewa Stawicka